

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOP. 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 319

## Fuzja „drugiej” i „trzeciej” międzynarodówki?

Jednolity front socjalistyczno-komunistyczny we Francji, Szwajcarii, Włoszech, Austrii i Hiszpanii

### Co uchwaliła druga międzynarodówka

PARYŻ, 18 listopada. (PAT.) Komitet wykonawczy 2-ej międzynarodówki socjalistycznej po cztero-dniowych obradach sprecyzował swoje stanowisko wobec propozycji komunistów utworzenia

#### WSPÓLNEGO FRONTU.

Odpowiedni list został przestany na ręce przedstawicieli międzynarodówki komunistycznej. W liście tym socjaliści

piszą: „Podczas gdy we Francji została zrealizowana, w Wielkiej Brytanii, Holandji, w państwach skandynawskich, Czechosłowacji i innych krajach propozycje komunistyczne zostały odrzucone. W tych warunkach każda z sekcji musi mieć swobodę samodzielnego decydowania”.

Temniemniej pewna liczba delegacji,

arpując powyższy list, podpisała rezolucję, w której wyrażono życzenie ponowienia w najbliższym czasie wysiłków, w celu porozumienia się i ewentualnego

**DOKONANIA FUZJI 2-EJ MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ Z MIĘDZYNARODÓWKĄ KOMUNISTYCZNĄ.**

Za rezolucją tą głosowali m. in. de-

legaci Francji, Szwajcarii, Hiszpanii, Włoch i Austrii.

Bruksela, 18 listopada. (PAT.)

Wielkie poruszenie wywołał w Brukseli fakt, że rada naczelna partii socjalistycznej oświadczyła, iż wobec załamania się dotychczasowej polityki gospodarczej poprzednich rządów, tworzenie nowego gabinetu powierzone być winno socjalistom. Jest to tem znamiennejsze, iż od r. 1927 socjaliści stale odmawiali współpracy w rządzie.

## „Zwycięstwo” wyborcze hitlerowców na terenie W.M. Gdańska. — Rezultat wyborów komunalnych w dwóch powiatach. — 10 procent głosów zostało unieważnionych

Gdańsk, 18 listopada. (PAT.) Ze strony urzędowej informują, że przebieg dzisiejszych wyborów komunalnych był naogół spokojny. Senat wydelegował do poszczególnych miejscowości w okręgach wyborczych kilkuset policjantów, którzy spełnili straż przed lokalami wyborczymi. Frekwencja była bardzo znaczna. Biura wyborcze zamknięto o godz. 18-ej.

Gdańsk, 18 listopada. (PAT.) Ogólne wyniki wyborów do sejmiku w powiecie Gdańskie Niziny są następujące:

Na ogólną liczbę 15.942 uprawnionych do głosowania oddano ważnych głosów 14.614, z tego na listę narodowo socjalistyczną padło 11.610 głosów, na listę centrowo-niemiecko-narodową 956 socjalistyczną 1575, komunistyczną 473.

### Zgon kardynała Gaspariego

Citta del Vaticano, 18 listopada. (PAT) Kardynał Pietro Gaspari zmarł dziś o godz. 22.25, przeżywszy lat 82.

Zmarły kardynał był sekretarzem stanu od roku 1914—1930. W roku 1929 kardynał Gaspari doprowadził do skutku i podpisał z Mussolinim traktat lateński.

### Jewtisz wyjechał do Genewy

Białogród, 18 listopada. (PAT) Minister spraw zagranicznych Jewtisz opuścił wczoraj wieczorem Białogród, udając się w towarzystwie szefa gabinetu Markowicza do Genewy. Na dworcu żegnali min. Jewtisz członkowie gabinetu. Posłowie rumuński, grecki, turecki i albański oraz sekretarz Skupeżyny i senatu.

### Aresztowanie finansisty francuskiego

Paryż, 18 listopada. (PAT) Dziś aresztowany został i osadzony w więzieniu Charles Levy, wiceprezes „Societe Speciale Financiere” oskarżony o udział w głośnych ostatnio nadużyciach finansowych.

Rezultaty do rad gminnych w powiecie Gdańskie Niziny:

Uprawnionych do głosowania 15.664 oddanych głosów 14.539, ważnych — 13.174. Na listę narodowo-socjalistyczną 12.128, centrowo-niemiecko-narodową 118, socjalistyczną 573, komunistyczną 355. Na listę narodowo-socjalistyczną padło więc 92 proc.

Rezultaty wyborów do sejmiku powiatowego w powiecie Wielkie Żuławy

— oddano głosów 25.619, ważnych — 23.452, na listę nar.-socjal. 18.102, centrowo-niemiecko-narodową 2186, socjalistyczną 2079, komunistyczną 830, polską 255.

Do rad gminnych w pow. Wielkie Żuławy: oddano 24.927, ważnych 21.500 na listę nar.-socjal. 18.737; centrowo-niemiecko-narodową 1250, socjalistyczną 846, komunistyczną 452, polską 215. Dane porównawcze: Wybory do

„Volkstagu” w maju 1933 r. — powiat Gdańskie Niziny: Nar.-socjaliści 10.807, Centr.-niem.-narod. 1157, Socjaliści 2106, Komuniści 1154. Powiat Wielkie Żuławy: Nar.-socjaliści 14.408, Centr.-niem.-narod. 3465, Socjaliści 3303, Komuniści 1502, Polacy 171.

Gdańsk, 18 listopada. (PAT.)

Podział mandatów do sejmiku powiatu Wielkie Żuławy przedstawia się po dzisiejszych wyborach następująco: Nar.-socjaliści — 20 mandatów, Centrum niemiecko-narodowe — 2, Socjaliści — 2.

Przećiętna frekwencja wyborcza uprawnionych do głosowania wynosiła 93 proc. Naogół uderza znaczna ilość głosów unieważnionych, dochodząca do 10 procent.

## Polska musi być potęgą militarną

### Przemówienie b. premiera Jędrzejewicza

Poznań, 18 listopada. (PAT) W niedzielę odbył się tu 2-gi zjazd delegatów z ośrodków „Zrębu” okręgu poznańsko-pomorskiego. Na zjazd przybyli liczni delegaci z całego okręgu, przybył też, bawiący w Poznaniu prezes „Zrębu” b. premier Janusz Jędrzejewicz, rektor uniwersytetu z gronem profesorów i kurator okręgu szkolnego.

Obrady zagał prof. Pietruszczyński, witając prezesa Jędrzejewicza i delegatów, imieniem poznańskiego okręgu „Zrębu”. Prezes Jędrzejewicz w przemówieniu swoim stwierdził, że wyniki prac „Zrębu” są duże, dzięki zjednocze-

niu się grona ludzi, których interesują specjalnie zagadnienia wychowawcze i którzy realizują postulaty wychowania obywatelskiego. We wszystkich dziedzinach postęp kulturalny jest wyraźny i coraz szersze koła uznają konieczność pracy nad podniesieniem kulturalnym. Ideą Marszałka Piłsudskiego — ciągnął prezes Jędrzejewicz — było stworzenie z Polski potęgi na Wschodzie Europy. Stworzył on już potęgę militarną. Obecnie chodzi o utworzenie z Polski potęgi kulturalnej. Przemówienie swe prez. Jędrzejewicz zakończył życzeniem dalszego rozwoju „Zrębu”.

## Znowu masowe wysiedlanie z Francji robotników polskich

Lyon, 18 listopada. (PAT) Na terenie środkowej Francji, której fala zwalniania robotników polskich dotychczas nie dotknęła, zaczynają się zdarzać coraz częściej wypadki redukcji robotników polskich. Fabryka maszyn rolniczych w Bourbon Lancy zwolniła ostatnio 30 robotników polskich, wskutek czego około 100 osób zastało repatriowanych do Polski.

Wielka fabryka sztucznego jedwabiu Gilleta w Decines k/Lyonu zwolniła w ostatnim czasie ok. 100 robotników polskich, z których większość powróciła do Polski. W wielkiej blachowni w Gem-

menty (Cie des Ferges de Chetillon et Cemmentry) oprócz zwolnionych jedno razowo stu robotników przewiduje się dalsze zwolnienie polaków.

W większości wypadków władzom polskim udało się uzyskać repatriację zwolnionych robotników na koszt przedsiębiorstw. Należy podkreślić, że w znacznej ilości miejscowości, w których pracują polacy, nie istnieje fundusz bezrobocia, którego powstanie jest uzależnione od uchwały zainteresowanej gminy, wskutek czego zwolnieni robotnicy, nie posiadając środków utrzymania, zmuszeni są powracać do Polski.

## Thennis jeszcze nie utworzył gabinetu

Bruksela, 18 listopada. (PAT.)

Theunis oświadczył przedstawicielom prasy, że przed utworzeniem swego gabinetu pragnął określić jasno program finansowy skarbowy i gospodarczy co do którego mógłby uzyskać poparcie całego parlamentu. „Od chwili gdy przyjąłem misję tworzenia gabinetu — mówił Theunis — było powszechnie wiadomem, że program mój opierać się będzie przede wszystkim na utrzymaniu waluty na obecnym poziomie”.

Ostateczne ustalenie listy nowego gabinetu spodziewane jest w dniu jutrzejszym.

## Przywódca kombatanów estońskich uciekł do Finlandji

Ryga, 18 listopada.

(PAT) Z Helsingforsu donoszą: Wedle krążących pogłosek przywódca kombatanów estońskich Sirk, który niedawno uciekł z więzienia w Tallinie, przybył łodzią motorową do Finlandji.

# Widmo głodu w Niemczech

Nawet hitlerowcy zakupują masowo żywność. — Rządowy delegat dla spraw wyżywienia oświadczył, iż Niemcy nie mają dewiz na import produktów rolniczych

Berlin, 18 listopada. (PAT) Z Lipska donoszą, że w mieszkaniam członka partii narodowo-socjalistycznej Ottona Lippolda policja wykryła zapas artykułów żywnościowych, mydła i t. d. który, według komunikatu urzędowego „przekraczał znacznie zapotrzebowanie jednej rodziny”. Przeciwno Lippoldowi wdrożyć miano kroki o wykluczenie go z partii.

Berlin, 18 listopada. (PAT) Rozporządzeniem Hitlera utworzona zostanie specjalna „kancelaria wódza partii narodowo-socjalistycznej”, do której zakresu działania należą sprawy, wynikające ze stosunku między kanclerzem a formacjami partyjnymi. Sześciu kancelarzy zamianowany został Filip Bouhler, dotychczasowy sekretarz generalny kierownictwa partyjnego, a ostatnio prezydent policji w Monachium.

Berlin, 18 listopada. (PAT) Radca rządowy ministerstwa wyżywienia dr. Claus występuje w organie stanu chłopskiego „Landpost” z artykułem, w którym podkreśla, że import artykułów i surowców rolniczych do Niemiec oceniany na 1.744,6 milionów marek w r. b. mógłby zostać znacznie ograniczony. Jako przykład autor przytacza zwiększenie uprawy lnu, wskutek czego import włókien uległ znacznemu ograniczeniu. Zapotrzebowanie na tłuście w 50 proc. pokrywa produkcja krajowa.

Decydującym jest, zdaniem autora, okoliczność, że Niemcy w przyszłości nie mogą liczyć na otrzymanie z eksportu takiej ilości dewiz, jaka byłaby potrzebna dla utrzymania importu produktów rolniczych na obecnej wysokości.

## Handel z Niemcami nie daje żadnych korzyści

Berlin, 18 listopada. Rząd rumuński wypowiedział traktat handlowy z Niemcami, zawarty w czerwcu 1930 roku, a to celem oparcia

go na innych podstawach, na korzystniejszych dla Rumunii warunkach. Wypowiedzenie to jest w związku z nową polityką handlową rządu rumuńskiego.

Rokowania handlowe Niemiec z Czechosłowacją, które toczą się już od dłuższego czasu, napotykać na poważne trudności, w szczególności w sprawie skontyngentowania eksportu czechosłowackiego. Niemcy kładą bowiem nacisk główny na import surowców, Czesi zaś na eksport towarów gotowych. Uzyskanie dotychczas zgodę tylko co do tego, że eksport niemiecki do Czechosłowacji

ograniczy się do 100 milionów koron czeskich.

Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Francją rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 19 b. m.

Ryga, 18 listopada. (PAT) „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, że w kołach zbliżonych do rządu litewskiego mówi się o możliwości rozpoczęcia wkrótce rokowań handlowych z Niemcami. Podobno uregulowania niemiecko-litewskich stosunków handlowych domagają się głównie sfery gospodarcze Prus Wschodnich.

## Hitler o porozumieniu z Francją

Co oświadczył on delegacji kombatanów. — Ambasadore francuski w Berlinie ustępuje

Berlin, 18 listopada. (PAT)

Według doniesień „Berliner Tageblatt” z Paryża przewidziana ma być jakoby zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Berlinie. Miejsce ambasadora Francois Ponceta zajęłyby zawodowy dyplomata, nie zaś polityk. Pismo notuje niesprawdzone pogłoski, iż Francois Poncet objąłby w tym wypadku stanowisko sekretarza generalnego na Quai d'Orsay.

Paryż, 18 listopada. (PAT)

„Le Matin” ogłasza sprawozdanie z 2-godzinnej rozmowy jaką przedstawił b. kombatanów deput. Goy i radca miejski m. Paryża Monnier odbyli z kanclerzem Hitlerem. Kanclerz Rzeszy miał im oświadczyć m. in.: „Nie może być żadnych nieporozumień między naszymi krajami. Istniejące obecnie trudności związane są ściśle z zagadnieniem Saary. Byłoby szaleństwem sądzić że Niemcy uciekną się do siły celem uniemożliwienia plebiscytu. Oświad-

czam zupełnie formalnie, że zastosujemy się do wyników głosowania”.

W dalszym ciągu rozmowy kanclerz dodał, że Niemcy nie mogą mieć żadnych agresywnych zamiarów na Zachodzie, gdzie gęstość zaludnienia wynosi 237 mieszkańców na kilometr kwadratowy. „Jak można przypuszczać, że dążymy do odzyskania terytorjów o tej samej gęstości zaludnienia, aby przez to utrudnić jeszcze naszą sytuację? My, którzyśmy doświadczyli wojny, rozumiemy całą bezużyteczność jej okropności. Najlepsi synowie obu naszych narodów padli w walce i nawet zwycięzcom nie udało się uniknąć kryzysu. Należy pracować nad stworzeniem nowego ładu społecznego. Gdyby Francja i Niemcy doszły do porozumienia, to niepokojące nas zjawiska zniknęłyby nazawsze i nastąpiłoby znaczne polepszenie gospodarcze w całej Europie. Od naszych dwóch narodów zależy spełnienie tego marzenia. Sądzę, że b. kombatanów mogą narzucić pokój całemu światu”.

## Czy wojna w południowej Ameryce zostanie zlikwidowana?

Co zamierza uczynić Liga Narodów, aby położyć kres toczącym się walkom

Genewa, 18 listopada.

(PAT) Sekretariat generalny Ligi Narodów ogłosił dziś projekt sprawozdania, które będzie przedłożone Zgromadzeniu Ligi i które zawiera ostateczne zalecenia w sprawie zatargu boliwijsko-paragwajskiego o terytorjum Gran Chaco. Sprawozdanie opracowane zostało przez specjalny komitet zgromadzenia, w którym Polskę reprezentowali ambasador Raczyński i radca Kulski.

Na wstępie sprawozdanie zaznacza, że projektowane rozwiązania stanowią nierozdzielną całość, która ma być przyjęta bez żadnych innych zastrzeżeń prócz zastrzeżenia przyjęcia sprawozdania przez drugą stronę interesowaną. Zaniechanie działań zbrojnych ma nastąpić w terminie 6-dniowym od chwili urzędowej notyfikacji pod kontrolą komisji neutralnej złożonej z przedstawicieli Argentyny, Chili, Peru i Urugwaju.

Do udziału w tym Komitecie zaproszone będą także Brazylija i St. Zjednoczone. Pod kontrolą tegoż komitetu ma być w terminie 10-dniowym utworzona strefa zdemilitaryzowana szerokości 100 km.

Komisja neutralna powołana do peł-

nienia kontroli nad zaniechaniem działań zbrojnych i utrzymaniem rozejmu, zebrać się ma w Buenos Aires. Decyzje komisji zapadać będą zwykłą większością. Po dyspozycji komisji postawione będą wszelkie środki i materiały niezbędne dla przeprowadzenia kontroli. Stworzenie strefy zdemilitaryzowanej nie przesądza bynajmniej kwestii ostatecznych granic terytorjum Gran Chaco. Po upływie co najwyżej miesiąca od chwili zawieszenia broni, zbierze się w Buenos Aires specjalna konferencja celem przeprowadzenia rokowań w sprawie granic. Prócz stron zainteresowanych, w konferencji tej uczestniczyć będą przedstawiciele państw sąsiednich, a mianowicie Ekwadoru i Wenezueli. Jeżeli rokowania nie doprowadzą do rezultatu w ciągu 1 miesiąca, sprawa będzie przekazana staremu trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej w Ha-dze. Trybunał rozpatrzyłby prawa obu państw spornego terytorjum i zadecydowałby, czy i jakie części terytorjum winny być oddane przez jedno państwo drugiemu.

Sprawozdanie przewiduje wreszcie utworzenie komitetu doradczego, który-

by śledził rozwój sytuacji w szczególności co się tyczy wykonania zaleceń zgromadzenia.

## Japonia rozbija konferencję morską

Tokio odrzuca wszelkie projekty kompromisowe

Londyn, 18 listopada.

(PAT) Komentarze gazet londyńskich niedzielnych zgodne są co do tego, że w toku wczorajszego spotkania radcy ambasady japońskiej Kato z radcą morskim Foreign Office Creigiem, Kato podał do wiadomości przedstawiciela Foreign Office w ogólnych zarysach odmowną odpowiedź japońską, której formalne doręczenie przez ambasadora Matsudaira ministrowi Simonowi spodziewane jest

we wtorek. Japonia odrzucać ma według tych komentarzy propozycje angielską i podkreślać, że kwestia parytetu sił morskich jest dla Japonii nie tylko kwestia prestiżowa, lecz również kwestia materialnej potęgi dla celów obrony. W tych warunkach Japonia domaga się parytetu nie tylko w zasadzie, lecz i w praktyce. Naogół odpowiedź japońska uważana jest za całkowicie negatywną.

## Kiedy Liga Narodów rozpatrzy sprawę Zagłębia Saary?

Paryż, 18 listopada. (PAT)

Minister Laval wyjechał wczoraj z Paryża do swej posiadłości koło Vichy, skąd uda się bezpośrednio do Genewy na inauguracyjne posiedzenie rady Ligi Narodów, aby wziąć udział w uroczystości złożenia hołdu pośmiertnego ministrowi Barthou przez przewodniczącego rady Ligi ministra Benesa.

W Genewie minister Laval zabawi wszystkiego 3 dni i powróci do Paryża, poczem ponownie uda się do Genewy, w chwili gdy będzie rozważana sprawa plebiscytu w Saarze.

Rzym, 18 listopada. (PAT)

Komitet 3-ech prowadzi dalej swe prace, przyczem rzeczoznawcy francuscy przedstawili swój punkt widzenia, zaś członkowie komitetu podjęli rozmowy ze stronami. Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczący komitetu przedstawił resume, dotyczące szeregu rozpatrywanych zagadnień i oświad-

czył, iż może stwierdzić z przyjemnością, że interwencja komitetu finansowego Ligi Narodów oraz rzeczoznawców niemieckich przyczyniła się do wyjaśnienia całokształtu zagadnień oraz do stwierdzenia konieczności dalszego prowadzenia prac przy współudziale komitetu finansowego oraz rzeczoznawców niemieckich i francuskich.

Prace komitetu podjęte będą w poniedziałek, po powrocie rzeczoznawców niemieckich z Berlina.

Saarbruecken, 18 listopada. (PAT). Komisja rządząca odebrała debet wiedeńskiej „Reichspost” na czas nieograniczony oraz emigranckiemu dziennikowi niemieckiemu „Pariser Tagblatt” na okres 2-ch tygodni. Decyzja ta spowodowana została podaniem przez te dzienniki pogłoski o spisku na życie prezesa komisji rządzącej Knoxa i szeregu innych osób.

## Święto niepodległości Łotwy

Przemówienia prezyd. Kwiesisa i premiera Ulmanisa

Ryga, 18 listopada.

(PAT) Doroczne święto niepodległości Łotwy obchodzone było w całym kraju bardzo uroczystie. Miasta udekorowano flagami i iluminowano. Na akademjach i zebraniach urządzanych w różnych miejscowościach podkreślano fakt, że Łotwa po przewrocie 15 maja kroczy nową drogą zjednoczona i wewnętrznie wzmocniona.

W Rydze uroczystości rozpoczęły się już w sobotę nabożeństwami w kościołach różnych wyznań. Wieczorem

tegoż dnia odbył się pochód organizacji i młodzieży na bratnie mogiły bohaterów walk o niepodległość. W niedzielę w katedrze ryskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem prezydenta państwa, rządu i korpusu dyplomatycznego. Po nabożeństwie prezydent Kwiesis przyjmował defiladę wojskową. Wieczorem w operze odbyło się galowe przedstawienie.

Z okazji święta niepodległości wygłosił przemówienia przez radio prezydent Kwiesis oraz premier Ulmanis.



<b>KRONIKA</b>	
<b>Listopad</b>	Dziś Elżbiety Kr. W. Jutro Feliksa Wależj.
<b>19</b>	Wschód słońca 7.01
Poniedziałek	Zachód słońca 15.42
	Wschód księżyca 14.19
	Zachód księżyca 4.08
	Długość dnia 8.43
	Ubyło dnia 7.42

**Otwarcie nowego roku szkolnego w katolickim uniwersytecie robotniczym**

(p) W odświeżonej wielkiej sali Domu Katolickiego przy ulicy Gdańskiej 111 odbyło się onegdaj otwarcie nowego (czwartego z kolei) roku szkolnego Katolickiego Uniwersytetu Robotniczego.

Inauguracji tej dokonał J. E. Ks. Biskup dr. Kazimierz Tomczak, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślił doniosłość placówki dokształcającej dla młodzieży łódzkiej.

Następnie ks. prałat Szabelski oraz ksiądz kanonik Stanisław Nowicki złożyli słuchaczom życzenia owocnych korzyści z wykładów.

Wykłady na Katolickim Uniwersytecie odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 19 do 21 (od 7 do 9 wiecz.) w lokalu Domu Katolickiego przy ulicy Gdańskiej 111.

**Poderznął sobie brzytwą gardło**

**Straszny zamach samobójczy**  
W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 157 targnął się na swe życie 22-letni Józef Rybarczyk, podrażniając siebie brzytwą gardło.

Rybarczyk był od dłuższego czasu bez pracy i znajdował się w skrajnej nędzy, wskutek czego popadł w silną melancholję.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

**Akademja byłych więźniów politycznych**

(a) W dniu wczorajszym z okazji piętnastolecia istnienia związku b. więźniów politycznych w sali Filharmonji zorganizowana została akademja przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych. Akademję zagalął prezes zarządu łódzkiego p. Martynowski, który podkreślił, że byli więźniowie wpajali w ówczesne społeczeństwo przekonanie że walka z caratem odnieść musi zwycięstwo, które doprowadzi do powstania wolnej Polski.

Po przemówieniach wykonane zostały utwory muzyczne, poczem specjalna delegacja b. więźniów udała się z wieńcem pod pomnik bohaterów poległych w roku 1905.

**Najpierw zabawa, potem bójka**

W mieszkaniu jednego z lokatorów w domu przy ulicy Ogrodowej Nr. 29 odbywała się onegdaj wieczorem libacja suto zakrapiana alkoholem.

W pewnej chwili między uczestnikami wynikła sprzeczka, która powstała na tle tego, że jeden z podchmielonych gości wyraził się nieodpowiednio o biorącej udział w libacji lokatorce domu 34-letniej Bronisławie Stanisławskiej.

Sprzeczka wnet zamieniła się w krwawą bójkę. Okładano się wzajemnie tępymi narzędziami i nożami.

Dopiero zaalarmowana policja położyła kres bijatyce.

Wówczas okazało się, iż 2 osoby, mianowicie 29-letni Zygmunt Adamek i 34-letnia Bronisława Stanisławska odnieśli poważne obrażenia bolesne, zaalarmowano więc niezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz po nałożeniu opatrunków pozostawił Adamek i Stanisławską na miejscu w stanie silnie osłabionym.

**Dziś--plebiscyt w kinach**

**Kiedy mają się zaczynać i kończyć przedstawienia**

(p) Zgodnie z naszą zapowiedzią, dziś, w poniedziałek, dnia 19 bm. rozpoczyna się plebiscyt w kinach łódzkich, zorganizowany staraniem zrzeszenia kinoteatrów świetlnych w Łodzi.

Plebiscyt ten, który trwać będzie przez cały tydzień, t. j. do dnia 26 bm. ma na celu uregulowanie godzin rozpoczęcia i kończenia seansów w kinach łódzkich, a to zgodnie z życzeniami publiczności.

**Jaracz skreślony ostatecznie z ZASP-u**

**za niepodpisanie umowy o płacach artystów**

WARSZAWA, 18 listopada. Donosiliśmy już przed kilku dniami o skreśleniu Jaracza z listy członków Zaspu. Sprawa Jaracza rozpatrywana była w sobotę przez kapitułę zasłużonych (rada zasłużonych artystów) wraz z zarządem Zaspu, które to ciało stanowiło ostatnią instancję apelacyjną od uchwał Zaspu. Otóż ta instancja apelacyjna utrzymała całkowicie w mocy uchwałę o skreśleniu Jaracza z listy członków Zaspu. Uchwałę podpisali między innymi: Ludwik Solski, Zelwerowicz, Węgrzyn, Karol Borowski i Ćwiklińska.

Jak wiadomo Jaracz odmówił podpisania umowy gwarantującej minimum płac doangażowanym artystom.

**Morze polskie widziane okiem malarza czeskiego**



Dwaj malarze czescy Jarosław Watruba i Piotr Piszczelka urządzili w Hołdonicach na Morawach wystawę p. t. „Nad morzem polskiem”. Wystawa zgórą obejmuje 100 prac malarskich głównie pejzaży.—Na zdjęciu—pejzaż nadmorski (Kuznice na Helu) w wykonaniu Wotruby.

**Morderca piekarza Florczaka ujęty**

**Podłożem mordu była rywalizacja o kobietę**

(p) Przed posesją przy ulicy Kamiennej 20, jak już donosiliśmy, miało onegdaj wieczorem miejsce krwawe zajście. Między kilku osobnikami powstała przed wspomnianą posesją bójka, w trakcie której został ugodzony nożem w pierś 30-letni Zygmunt Florczak, z zawodu piekarz, zamieszkały przy ulicy Mianowskiego 29.

Gdy Florczak padł na ziemię, momentalnie tracąc przytomność, pozostali sprawcy bijatyki szybko się ulotnili. Przechodnie zaalarmowali pogotowie ratunkowe miejskie, przed przybyciem którego jednak Florczak zmarł wskutek przebiecia nożem tkanek serca. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, gdzie w dniu dzisiejszym lekarz sądowy dr. Hurwicz przeprowadził sekcję.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego wczoraj w godzinach porannych ujęto sprawcę zadanego śmiertelnego ciosu Florczakowi. Nazwisko mordercy jednak ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy. Aresztowany morderca został osadzony w więzieniu.

Również aresztowano kilku osobników, na których ciąży podejrzenie, że współdziałali w morderstwie. Okazało się również, że bójka powstała na tle rywalizacji o kobietę.

**Rozprawa nożowa na sali tańca**

**Dwaj młodzieńcy ciężko ranni**

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na sali tańca Frydwalda przy ul. Południowej 10 miało miejsce krwawa awantura, która zakończyła się poraniem dwóch braci Gralaków. Oto gdy zabawa była w pełni, na salę wpadło trzech osobników, którzy zbliżyli się do 24 letniego Feliksa Gralaka, zam. przy ul. Piotrkowskiej 51 i wszczęli z nim sprzeczkę, a następnie zaczęli zadawać mu ciosy nożem. W obronie napadniętego stanął brat jego 28 letni Gralak, którego również dotkliwie pobito.

Na sali powstał nieopisany zamęt, a napastnicy, korzystając z zamieszania zbiegli.

Do rannych Gralaków wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził u Feliksa Gralaka kilka ciętych ran klatki piersiowej, zaś u Józefa Gralaka rany tłuczone głowy i po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go do domu.

Powiadomiona o krwawej rozprawie policja po przybyciu na miejsce wypadku zarządziła natychmiastowe poszukiwania za nożownikami.

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p. lecz zanieść je do

**SAFE'U**

**Sprawy wojskowe**

**Spis poborowych rocznika 1914**

(p) Dziś, w poniedziałek, dnia 19-go listopada r.b. i jutro, we wtorek, dnia 20 bm. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 155, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w oznaczonych poprzednio terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisariatów policji państwowej.

Poborowi ci muszą dotychczasowe swe niestawiennictwo usprawiedliwić, jak np. świadectwem lekarskim i in.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (soboty od 8 do 1.30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu ulegną karze aresztu do 3 miesięcy grzywny do 3000 zł., albo jednej z tych kar.

**Dodatkowa komisja poborowa**

(p) W dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów.

Należy obecnie przygotować potrzebne na komisji dokumenty, a mianowicie dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy ko sta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

**Dyżury aptek**

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Skwarczyńskiego (Kaźna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

**CASINO**  
DZIŚ I CODZIENNIE!  
**JANET GAYNOR**  
**HENRY GARAT**  
w ozarującej komedji muzycznej  
**„Jej Wysokość całuje..”**  
Nadr.: Obchód Święta Niepodległości w Polsce i zagranicą. Pocz. o g. 4 pop.  
Teatr „ROZMAITOŚCI”. Tel. 112-25.

Gościnne występy słynnego artysty żydowsko-niemieckiego. i reż. berlińskich teatrów  
**Kurt Katscha**  
Dziś w poniedziałek o godz. 9.15 wiecz.  
„SPÓR O SIERŻANTA GRISZE”  
Sztuka w 19 obr. Arnolda Zweiga.

**RESTAURACJA DANCING**  
**„Tabarin”**  
Narutowicza 20  
**OTWARCIE**  
NOWEJ „BLEKITNEJ SALI”  
Inauguracyjnym programem. Atrakc. Na czele „ADAMOS” światowej sławy zongler oraz znakomite zespół jazz. 7 THE WEINROTH-BAND. Codziennie Fiv'e. — Ceny niskie. — Gabinet.

LEKARZ - DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
POWRÓCIŁA.  
Przyjmuje codziennie od 9-3  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55.  
od 4-7 w lecznicy  
**Piotrkowska 294**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19-go listopada.

6.45-6.48: Piosn. „Kiedy ranne wstają zora...“ 6.48-6.52: Muzyka (płyty). 6.52-7.07: Gimnastyka. 7.07-7.15: Muzyka (płyty). 7.15-7.25: Dziennik poranny. 7.25-7.35: Muzyka (płyty). 7.35-7.40: Chwilka pań domu. 7.40-7.50: Zapowiedź programu. 7.50-8.00: Koncert reklamowy. 8.00-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05-12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10-13.00: Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej. 13.00-13.05: Dziennik południowy. 13.05-13.30: D. c. koncertu w wyk. zespołu Niny Mańskiej. 13.30-15.30: Przerwa. 15.30-15.35: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.35-16.45: Przegląd giełdowy. 16.45-17.00: Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Żygulski. — (Transmisja ze Lwowa). 17.00-17.25: Koncert chóru „Echo“ pod dyr. W. Kalinowskiego (tr. z Wilna). 17.25-17.35: Muzyka (płyty). 17.35-17.50: Fantazja operowa (płyty). 17.50-18.00: „Pół w perle“ — wygłosi prof. Michał Siedlecki. 18.00-18.10: Muzyka (płyty). 18.10-18.15: Repertuar teatrów. 18.15-18.45: Recital fortepianowy Heleny Cywińskiej. 18.45-19.00: „Co widziałem na Hucołszczyźnie“, pogawędka dla dzieci, wygłosi prof. Jan Rostański. 19.00-19.25: Audycja żołnierska. (Transmisja ze Lwowa). 19.25-19.30: Chwilka społeczna. 19.30-19.45: „Ułina“ (Wspomnienia szeregowca w 20-lecie czynu legionowego) — wygłosi ppłuk. dypl. Tadeusz Tomaszewski (Transmisja z Krakowa). 19.45-19.50: Odczyt, progr. na dzień następny. 19.50-20.00: Wiadomości sportowe. 20.00-20.45: Muzyka ludka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki). 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00-21.45: II-gi Koncert Historyczny, złożony z utworów kompozytorów polskich XV-go i XVI-go wieku. (Transm. z Krakowa). Wykonawcy: Chór Cecyliński pod dyr. Józefa Nowaka i Zespół Instrumentalny Urzędników Ubezpieczeń w Krakowie. 21.45-22.00: Odczyt (z cyklu „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej“) p. t. „Katastrofa łódzka“ — wygł. Wł. Pobóg-Malinowski. 22.00-22.15: Koncert reklamowy. 22.15-22.35: Lekcja tańca pod kier. Lucjana Wajszcuka. 22.35-23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria“. 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05-23.30: D. c. muzyki tanecznej z dancingu „Adria“.

DZIŚ SŁUCHAMY:

- 20.10. HAMBURG: Operetka.
20.10. KOENIGSWUST: Piosenki.
20.10. WROCLAW: Wieczór tan.
20.10. MONACHJUM: Koncert symfon.
20.15. WIEDEN: Recital śpiewaczy.
20.15. OSLO: Koncert symfon.
20.30. BUDAPESZT: Koncert wiecz.
20.30. KOPENHAGA: Muzyka oper.
20.45. RZYM: Program życzeń.

Na liczne zapytania naszych Sz. bywalców, zaszczyt mamy zakomunikować, że pierwszy muzyczny, nagrodzony w Wenecji, super — film sowiecki

Petersburskie Noce

Dyrekcja kino-teatru „LUNA“

GRAND KINO

Początek o godz. 4 p. p. Dziś i dni następnych!

„NANA“

w/g nieśmiertelnego romansu Emila Zolla. W roli wyrafinowanej kokoty parwskiej ANNA STEN.

„LUNA“

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Ceny miejsc do godz. 6 m. 30 niższe.

„O czym śnią dziewczęta“

W rolach głównych: JOHN BOLES, PAT PATERSON oraz najweselejsze trio komików: Herbert Mundin, Spencer Tracy i Sid Silver. Nadprogramy! — Początek seans. o g. 4-ej p.

KINO

EUROPA „MELODJE CYGAŃSKIE“ 3000 aktorów! 500 par tanecznych

Pocz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

Właściciel domu strzela do lokatora Krwawe zajście przy ul. Matejki 24

(p) Dom przy ulicy Matejki 4 był w dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu widownią krwawego zajścia. Właścicielem będącego w mowie domu jest Wilhelm Zajfert. Między Zajferem a lokatorem tego domu 40-letnim Franciszkiem Markiewiczem od pewnego czasu trwały niesnaski na tle komornego. Zajfert bowiem domagał się od Markiewicza zapłaty komornego za ostatnie 2 kwartały, Markiewicz jednak ofiarowywał gospodarzowi część tej należności, bowiem, jak twierdził, wyłożył on ostatnio większą kwotę na przeprowadzenie w mieszkaniu niezbędnego remontu, który winien był przeprowadzić Zajfert. Właściciel domu stale odgraża się Markiewiczowi, że złoży przeciwko niemu skargę do sądu o eksmisję, lokator jednak tem się wcale nie przejmował, twierdząc, że zapłaci tyle, ile sąd uzna. Zajfert jednak skargi nie składał, nagabując natomiast co pewien czas Markiewicza, by mu zapłacił należne komorne. Wczoraj o godzinie 2 po południu Zajfert przybył do mieszkania Markiewicza i znów zażądał od niego zapłaty należności komornianej. Między właścicielem domu a lokato-

rem wynikała sprzeczka, która wnet zamieniła się w bójkę. W obronie Markiewicza stanęła jego żona — Józefa, która starała się wypchnąć Zajferta za drzwi. Wówczas gospodarz sięgnął nagle do kieszeni, skąd wyciągnął rewolwer, Markiewicz w odpowiedzi na to chwycił leżący nóż kuchenny i rzucił się na Zajferta, który w tym momencie wystrzelił z rewolweru. Kula ugodziła Markiewicza w czaszkę, nie przebijając jej jednak, lecz zadrasnąwszy skórę nad okiem utkwiała w ścianie. Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, którzy obezwładnili Zajferta i wyrwali mu z rąk rewolwer, który został oddany zaalarmowanemu funkcjonariuszowi policji który zlikwiował krwawe zajście. W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe ubezpieczalni społecznej, którego lekarz nałożył opatrunek Markiewiczowi, jak również jego żonie Józefie i Zajfertowi, którzy w ferworze walki doznali ran ciętych rąk i twarzy. Po nałożeniu opatrunków zarówno Markiewiczowie, jak i Zajfert zostali od prowadzeni do komisariatu policji. Po przesłuchaniu Zajfert został zatrzymany do dyspozycji władz sądowno-sledczych. Krwawe to zajście wywołało w okolicy duże wrażenie.



TEATR MIEJSKI. Dwa przedstawienia po cenach zniżkowych. Dziś, w poniedziałek, stanowiący w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla naszych melomanów komedijowy przebój Vulpiusa „Zwycięstwo kraysy“. W środę wspaniałe arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość“. Ceny na oba przedstawienia zniżkowe: od 40 groszy do zł. 2 gr. 70. Jutro we wtorek występ rewelacyjnego Chóru Dana w zupełnie nowym programie ze współudziałem: Fogga, Nobisówny i Wysockiego. ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18). Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek, o godzinie 8.15 wiecz. ostatnie dni szlagierowej operetki Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg“ w reżyserji Stanisława Zielińskiego. Z udziałem artystów operetki stołecznej: Liljany Zamorskiej, Xenii Grey, Marjana Demara, Aleksandra Ołędzkiego, dyr. Mieczysława Winklera i inna. TEATR „ROZMAITOSCI“. Gościnne występy słynnego artysty Kurt Katscha w popularnej sztuce „Spór o sierżanta Griszę“. Początek o godz. 9.15 wiecz.

Afera erotyczna w Będzinie

Sosnowiec, 18 listopada. Całe Zagłębie Dąbrowskie poruszono jest olbrzymią aferą erotyczną, jaka miała miejsce w Będzinie. W skandal ten zamieszanych jest kilkanaście panienek z Będzina z najlepszych sfer towarzyskich oraz szereg innych osób. Chodzi tu o aferę obyczajową zakrojoną na nieprawdopodobnie wielką skalę, jak stwierdzono, wiele z tych panienek jest ciężko chorych wenerycznie. Blższych szczegółów ze zrozumiałych względów nie możemy narazie podać.

Złóż ofiarę na powodzian

AZEF król szpicli i prowokatorów

— Dalej Bakaj doniósł mi, że zamach, organizowany przeciwko Trepowowi, nie udał się wskutek denuncjacji Winogradowa. W trakcie procesu przeciwko aresztowanym bojowcom nie wymieniano wprawdzie niczyjego nazwiska, jednak protokół dochodzenia policyjnego wspominał kilkakrotnie o tajemniczym współpracowniku policji, którego dane doprowadziły do aresztowań. W międzyczasie policja doszła do przekonania, że Bakaj jest w kontakcie z „szefem rewolucyjnej tajnej policji“, jak mnie nazywano. W marcu roku 1907 został Bakaj aresztowany w swym mieszkaniu i po 8-miesięcznym pobycie w twierdzy Piotra i Pawła zesłany w drodze administracyjnej na trzyletnie ośrodek w Syberji. Udało mu się zbiec po drodze. — W maju przybył do Paryża. Od tego czasu począłem darzyć Bakaję jeszcze większym zaufaniem, niż dawniej. Dopiero w kwietniu bieżącego roku po raz pierwszy wymieniał w jego obecności nazwisko Azefa. Po raz pierwszy pozwoliłem sobie rzucić pewien cień na tego człowieka w obecności Bakaję. Wówczas Bakaj oświadczył mi, że w księgach policji i w kartotece terrorystów nazwiska takiego nie było. A przecież nie brak tam było nazwisk ludzi o wiele mniej znanych. To było dla mnie nowym dowodem winy Azefa. Jeśli bowiem szefowie policji nie uważali za stosowne wskazać swym podwładnym, drobnym agentom, na Azefa, jako na

klerywnika ruchu terrorystycznego, to widocznie musieli mieć ku temu bardzo poważne i słuszne przyczyny. Postanowiłem dokonać próby w tym kierunku. Na mą prośbę, połączył się Bakaj z jednym z dobrze sobie znanych funkcjonariuszy petersburskiej ochrony. Bakaj zaryzykował i oświadczył swemu koledze, że nienawidził prowokatorów. Poprosił o listę tych ludzi, którzy pracują w policji a zdradzają swych towarzyszy w szeregach rewolucjonistów. Bakaj wiedział, z kim mówił. Był przekonany, że jego kolega nie postąpi z nim szczerze i że wykorzysta tę okazję. Lista rzekomych prowokatorów zawierała nazwiska uczciwych i będących poza wszelkimi podejrzeniami towarzyszy. Bakaj zagrał swa rolę do końca. Był rad i wyraził swa wdzięczność policjantowi. Prosił go ponadto o spełnienie jeszcze jednej prośby. Przedstawił swemu byłemu koledze listę 3-ch osób, których podejrzewa o prowokatorstwo i prosił go o zbadanie, jak się rzecz przedstawiała z temi trzema z ewidencji policji. Lista zawierała jedno nazwisko sfingowane, nazwisko prowokatora niedawno ujawnionego i wreszcie nazwisko Azefa. Po kilku dniach przyszła odpowiedź, że żadne z tych nazwisk nie jest policji znane. Policja istotnie nie mogła się zdobyć na bardziej nieszczęsny sposób ukrycia prawdziwej roli Azefa jako prowokatora.

Trzeciego dnia rozprawy zabrał głos Czernow. Zamiast bronić Azefa, mówca oskarżał Burcewa. Przedewszystkiem starał się krok za krokiem zbierać dowody. Niewyjaśnione i nieoczekiwane aresztowanie Silberberga i Suliatyckiego — wywołał Czernow — i inne przytaczane przez Burcewa aresztowania, niekoniecznie mogły nastąpić wskutek prowokacji Azefa. Do aresztowań tych dojść mogło w sposób zupełnie naturalny, drogą obserwacji, takich samych, jak my prowadzimy. Zgodzę się jednak, że stracenie Silberberga i Suliatyckiego wskazuje wyraźnie na udział prowokatora, jednak nic nie przemawia za tem, by owym prowokatorem był właśnie Azef. Jeśli chodzi o słynny list, który w roku 1905 dostarczyła partja zawałowana dama, i który zawierał zdemaskowanie Tatarowa, to dowodzi on jedynie, że policji zależało na skompromitowaniu Azefa w naszych oczach i osłabieniu naszych akcji. Kto jednak jest człowiekiem zaufania Burcewa? Bakaj, były prowokator i agent ochrony. To wystarczy, aby mu nie wierzyć. Ponadto dane, jakie ten człowiek przytacza, są niedokładne. Cóż z tego, że wemy, że Raskin w roku 1904 był w Warszawie, jeżeli nie znamy dokładnej daty. Czwartego dnia Burcew ponownie bronił swego sposobu komentowania listu i naświetlał jego treść z punktu widzenia oskarżenia Azefa. Tłumaczył wskazanie partji na dwóch prowokatorów: Tatarowa i Azefa, jako na akt zemsty ambitnego i dotkniętego w swej godności policjanta. Po tem przeszedł Burcew do generalnego ataku i ujawnił

najważniejszy powód, który upewnił go, że Azef jest prowokatorem. Przed dwoma laty odwiedził Burcewa w jego lokalu redakcyjnym były dyrektor policji i senator Aleksander Łopuchin. Łopuchin zamierzał omówić z redaktorem pisma „Byłoję“ szczegóły opublikowania wspomnień swego szwagra, księcia Urusowa. Książę Urusow był tym człowiekiem, który w pierwszej dumie wniósł interpelację o pogromach i wskazał, że były one organizowane przez ochronę, a wykonane przez czarne sotnie. Około roku 1900, gdy ferment rewolucyjny osłabł na pewien czas w Rosji, ochrona organizowała liczne zamieszki w kraju, aby, tłumiąc je, dowieść swej racji bytu. O tem wszystkim wiedział Urusow, i te i inne szczegóły zawarte były w jego pamiętnikach. Burcew cenil sobie bardzo znajomość z Łopuchinem, człowiekiem wsoce wartościowym i bezwzględnie uczciwym. Poznał go przypadkowo w wagonie kolejowym pociągu, biegnącego z Królewca do Berlina. — Gdy poznal się z Łopuchinem i począł z nim mówić o prowokatorach i o ich zgrubnych wpływach zarówno na policje jak i na rewolucje, Łopuchin był jakby zaskoczony. Szczególnie wrazenie zrobiła na nim moja znajomość działalności Raskina. „Pozwól pan — rzekłem do Łopuchina — że sam powiem kto się pod tem nazwiskiem ukrywa. Proszę mi jedynie odpowiedzieć „tak“ lub „nie“. Łopuchin w pierwszej chwili wahał się. (dalszy ciąg jutro).

# PIĘKNY I PRAKTYCZNY STRÓJ

Bluzki z najrozmaitszych materiałów umożliwiają częste zmiany toalety.—Tegoroczne futra: miękkie i cienkie breitszwance.—Woalki z otworem na usta: dla papierosa lub... pocałunku

Bardzo przyjemnie jest mówić o modzie, kiedy jest ona i ładna i praktyczna. Takim właśnie ślicznym i praktycznym wynalazkiem tegorocznej mody są bluzki. Nosi się je ciągle i wszędzie, do każdego niemal stroju. Rano, popołudniu i wieczorem. O tych bluzkach będziemy dziś mówili.



Przedewszystkiem — by móc korzystać z wszelkich dobrodziejstw mody bluzkowej, trzeba posiadać odpowiednią spódnicę. A właściwie nawet dwie. Jedną czarną lub ciemno-brązową albo ciemno-granatową — najlepiej z matowego, dość grubego jedwabiu, sięgającą do kostek. Będzie to spódniczka na popołudnie. A druga? Druga — to spódnica wieczorowa. Naturalnie czarna lub też ciemno-bleu. Bardzo długa, nawet powłóczysta. Te dwie spódniczki w połączeniu z nieograniczonymi możliwościami bluzkowymi, pozwolą nam posiadać całą masę wspaniałych kreacji.

Zacznijmy od popołudnia. Bluzeczka będzie skromniejsza lub strojnieszka, zależnie od materiału. Jeśli więc pani nie jest zbyt teaga — śliczna będzie bluzeczka z kracastej tafty. To wygląda zawsze bardzo elegancko i strojnie. Bluzeczka wygląda śmiesznie, jeśli jest z ba-



skinna. Ale może mieć albo długie albo krótkie rękawki i oczywiście ozdobi ją wspaniały żabot lub też bardzo wdzięcz-

ne przybranie z plisowanych falbaneczek.

Taka bluzka nie wymaga koniecznie jedwabnej spódniczki. Możemy do niej nosić spódniczkę wełnianą, ciemną, jeśli nprz. idziemy na mniej oficjalną wizytę, na popołudniowego brydża lub też do kawiarni.

Równie eleganckie, pełne prostoty i nie bardzo kosztowne są bluzki z jedwabnej pikli. Wtedy również wskazana jest możliwa prostota kroju. Ale możemy przybrać bluzkę efektownymi guzikami i wówczas już stanie się ona strojnieszka.

Poza tem mamy do rozporządzenia całą masę tkanin jedwabnych, lśniących jak satin lub matowych jak peau d'ange. To już oczywiście będą bluzeczki popołudniowe strojnieszkie. Ich linja różni się też znacznie od tamtych dwóch typów. Będą posiadały fantazyjne, bufiaste lub drapowane rękawy, będą się miękko układały przy wycięciu, będą ozdobione kryształowymi guzami lub wspaniałymi klipsami, będą wreszcie coraz dłuższe, aż wreszcie przejdą w zupełnie długie kasaki — najmodniejsze obecnie bluzki wieczorowe.

W zakresie bluzek wieczorowych panują wspaniałe tkaniny — jedwab, brokat lub lama oraz najwspanialsze veloury i koronki.

Długość bluzek i fasony są oczywiście najrozmaitsze. Są więc bluzki, które posiadają rodzaj dość długich baskinek kłozowych, są bluzki tak długie, że sięgają prawie kolan. Niektóre są luźne, niektóre bardzo wąskie i efektowne rozcinane u dołu (modna spódnica jest rów-



niez rozcięta poczynając od kolan), inne znów mają fantastyczne, nierówne doły.

Taka sama różnorodność panuje również w zakresie rękawów. Widzi się rękawy zupełnie proste, obciskające gładko ramie, widzi się rękawy długie i krótkie, rękawy bardzo bufiaste u samego dołu lub też zaopatrzone w bufy nad łokciem. Jako połączenia, tak aby bluzka tworzyła jedną całość ze spódniczką, używa się często przepasania bluzy tym samym materiałem, z którego uszyta jest spódnica.

Oczywiście, nie brak jest najróżniejszych rewelacji w tej dziedzinie. Więc jedną z nich jest bluzka, bardzo strojna, wieczorowa, cała naszywana czarnymi pailletkami. Tworzy ona prosty, wycięty w „karo” staniczek, długi poza linję bioder i przepasany w linji stanu. Staniczek jest bez rękawów, natomiast pani, nosząca tę kreację, zakłada takie same, wspaniałe pailletkowe mankiety, które sięgają od przegubu dłoni aż do łokcia.

Inna sensacja — to rzeczywiście piękna, efektowna bluzka z koronki cel-

lofanowej, a więc materiału przezroczystego, posiadającego tylko bardzo subtelne, jakby matowe desenie. Bluzka taka noszona jest na spodzie ze srebrnej lamy. Jest to fantastyczny wprost strój dla jakiejś królowej ze współczesnej bajki.

Trzeci wynalazek jest niemniej fantastyczny, ale zarazem i bardzo praktyczny. Jest to kapitalna kombinacja. Otóż do wieczorowej sukni bez rękawów pani zakłada rodzaj kołnierza, a ją. W linji stanu zakłada pani paseczek z baskinką. Do tej kombinacji używa się przeważnie lamy lub brokatu.

Skolei o futrach. Ciepła, słoneczna jesień tegoroczna pozwoliła nam dłużej niż innych lat chodzić w kostjumach i jesiennych okryciach. Ale wszystko ma swój koniec i przychodzi wreszcie kolej na futra. Nietrudno nam zresztą pogodzić się z tym faktem, gdyż nowe płaszcze zimowe i futra są naprawdę prześliczne.

Futra cieszą się z roku na rok coraz większym powodzeniem i każda pani posiada okrycie, jeśli nie futrzane to przybrane futrem. W tym roku najmodniejsze są breitszwance miękkie, cienutkie, układające się jak najlepszy jedwab i uwydatniające smukłość sylwetki. Strojne okrycia popołudniowe robione są z breitszwanców czarnych, bardziej sportowe — z breitszwanców popielatych albo brązowych.

Tańszy, ale równie ładny jest płaszcz z agneau rase z jakimś puszystym kołnierzem. Astrachan, który już w zeszłym roku był bardzo modny, noszony jest w dalszym ciągu i wygląda bardzo elegancko, szczególnie w połączeniu z kołnierzem ze srebrnego lisa. Płaszcze i kostjumy wełniane lub aksamitne przybierane są przeważnie astrachanem.

Do najdroższych futer należą nurki. Mufki tegoroczne są w skromnych rozmiarach i w niczem nie przypominają dawnych poduszek. Przeważnie okrągłe przypominają kształtem zgrabną beczułkę. Ale też imitują torebkę, jak to widzieliśmy na pierwszym naszym modelu. Robi się je ze srebrnych lisów, z brązowego astrachanu czy popielatego, z fok i t. d. Są lekkie, wewnątrz dobrze wywatowane i podszyte jedwabiem. Chronią od zmarznięcia rączki pięknej pani i pozwalają jej wykazać w noszeniu mufki romantyczny wdzięk, który cechował nasze babki i matki.



Warto wspomnieć i o nowych kreacjach z zakresu obuwi.

Oczywiście wśród skórek panuje zamsz, renifer i foka. Poza tem nowość

— półbuciki muszą być sznurowane z boku, tak samo jak i modne, półwysokie, zgrabniutki botki z grubego zamszu. Naturalnie, że nosimy je tylko w dni chłodne, nie deszczowe. Na te ostatnie musimy nosić boty z gumy.

Oryginalną modę wprowadzono w dziedzinie woalek. Lansowane są obecnie długie, spuszczone na twarz woaleczki, które mają otwór na usta. Paryżanki twierdzą, że to celem palenia papierosów. I nni zaś mówią, że chodzi o... pocałunek.

W końcu omówić musimy jeszcze jedną ważną rzecz. Przepych strojów wieczorowych zachęcił jubilerów do tworzenia prześlicznych okazów biżuterii, wzorowanych na biżuterii antycznej.

Najbardziej rozpowszechnioną biżuterią stały się broszki - clips, które znalazły szybko zastosowanie przy upejcu draperji zamiast ozdobnych agrafek. Mi-



mo, iż broszki - clips przeszły rozmaite fazy rozwoju, od najsłabszych do najbardziej wyszukanych, jednak dotąd nie wyzyskano wszystkich możliwości.

Pomysłowość jubilerów nie ustępuje pomysłowości krawców. Dają oni do stworzenia klejnotów tak wspaniałych a jednak tak praktycznych, aby jeden klejnot mógł być użyty naprzemian jako naszyjnik, albo branzoletka, względnie ozdoba ramienia.

Piękna jest też szpilka do ozdoby włosów przy sukniach wieczorowych. Szpilki te w kształcie małych spirali, wykonane są z diamentów i mogą służyć pojedynczo do przynięcia i ozdoby naturalnych loków z boku. Połączone w kilka będą stanowiły na głowie kobiety prześliczny diadem, prawie niezbędny dziś do każdej toalety wieczorowej. Dla odmiany mogą szpilki ozdabiać główkę wzdłuż przedziału włosów, pośrodku głowy. Ta różnorodność w zastosowaniu jednego klejnotu, dodaje tym drobiazgom jeszcze większego powabu.

Inny rodzaj biżuterii, o efekcie masywnym, stanowią branzoletki i pierścionki, wykonane z jednego kawałka kryształu. Oczywiście, nie wszystkie panie mogą sobie pozwolić na biżuterję prawdziwą. Ale mamy tak piękne imitacje, że nikogo to nie powinno martwić. Sztuczna biżuteria, wykonana misternie ze strassów, wygląda bardzo efektownie i spełnia to samo zadanie, nie narażając nas na wielkie koszty w czasach ogólnego kryzysu.

Irene.



# Podgórze zdegradowane do klasy A

## Koszulki pomogły Warszawiance do utrzymania się w lidze. — Cracovia zdobyła tytuł wicemistrza Ligi

Wczorajsza niedziela przyniosła zakończenie rozgrywek ligowych na rok 1934. Pozostał do rozegrania mecz Ł.K.S. — Garbarnia, lecz nie posiada on już większego znaczenia.

Rozgrywki wczorajsze przyniosły niespodziankę w postaci nieoczekiwanej przegranej Warty na własnym boisku z Wisłą.

Niespodziankę sprawiły również zespoły Legji i Garbarni, które wbrew kursującym w sferach piłkarskich pogłoskom nie „podłożyły” się swym przeciwnikom, zagrożonym spadkiem do klasy „A”.

Ostatecznie więc ligę opuszcza obok Strzelca zespół Podgórze, chociaż według osiągniętych wyników należałoby się to raczej Warszawiance. Prawdopodobnie Podgórze założy protest w sprawie słynnego meczu „koszulkowego” Ł.K.S-u z Warszawianką. W wypadku, gdyby protest ten został przez władze uwzględniony wówczas losy Warszawianki nie są pewne.

Tytuł wicemistrza Ligi, o który toczyła się ostatnio zacięta walka między Wisłą a Cracovią, zdobyła ostatecznie Cracovia, zwyciężając zdecydowanie w ostatnim spotkaniu Polonię warszawską.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. Br.
1) Ruch	22	36	90:29
2) Cracovia	22	29	48:32
3) Wisła	22	28	54:36
4) Garbarnia	21	25	49:33
5) Legja	22	24	37:30
6) Pogoń	22	24	41:38
7) Warta	22	22	50:44
8) Ł. K. S.	21	21	31:40
9) Polonia	22	18	30:47
10) Warszawianka	22	17	26:53
11) Podgórze	22	15	37:53
12) Strzelec	22	3	15:73

### Garbarnia—Podgórze 3:1 (1:1)

Kraków, 18 listopada.

Spotkanie powyższe rozpoczęło się wśród ogromnego napięcia, gdyż przed rozpoczęciem gry znany był wynik do przerwy spotkania Legja — Warszawianka. Zanościło się faktycznie na niespodziankę, bowiem Garbarnia rozpoczęła grę bardzo słabo i już w 13-ej minucie padła pierwsza bramka dla Pod-

### Niedziela na boiskach zagranicznych

W niedzielę uzyskano na boiskach zagranicznych następujące wyniki:

WIEN: Rapid—Sportclub 3:2 (1:1), Viena—WAC 2:0 (2:0), Admira—FAC 1:1 (1:0), Wacker—Hakoah 4:3 (2:0), Libertas—Favoritner SC 3:1 (3:1). W mistrzostwach I-szej ligi wiedeńskiej prowadził Rapid.

BUDAPESZT: Ferencvarosi — Szegedi 2:2, Kispesti — III Ker 1:3, Atilla — Somogyi 2:0, Hungaria—Boeskey 0:2.

HAMBURG: Hamburg—Berlin 4:1 (2:1).

LIPSK: Lipsk—Drezno 2:2 (1:1).

PRAGA: Sparta—DFC 4:3, Slavia—Tepliczer FC 2:2, Kladno—Zidenice 2:1, Bohemians—Prostejów 3:3. W mistrzostwach prowadził Zidenice przed Slavią i Spartą.

PARYŻ: W meczu piłkarskim Arsenal pokonał Reclng Club 3:0.

ZURICH: W finale tenisowych mistrzostw w halach Cramm pokonał mistrza Szwajcarii Ellmera 7:5, 6:3, 6:4.

### Niedziela sportowa w Poznaniu

Poznań, 18 listopada.

Oprócz meczu ligowego rozegrane zostały w Poznaniu dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A, w których Warta 18 zremisowała z Legją 2:2 i HC P zremisował z Ostrowią 3:3.

W błyskawicznym turnieju hokeja na trawie uzgodzonym przez Związek Strzelecki Zuchowaci pierwsze miejsce zajęła Lechia — 6 pkt. przed drużyną „Zuchowaci” — 6pkt. i Stellä z Gniezna.

górza z rzutu karnego, egzekwowane przez bramkarza Koczwarę.

Jednak już w kilka minut później wyrównuje Garbarnia ze strzału Walickiego. Od tej chwili gra Podgórze coraz słabiej i Garbarnia dochodzi do głosu, jednak wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po zmianie pól przeważa zdecydowanie Garbarnia, zdobywając w 25-ej minucie przez Walickiego drugą bramkę. Podgórze ma jeszcze okazję wyrównania, gdyż w kilka minut później dyktuje sędzia 2-gi rzut karny, lecz tym razem strzela Koczwarą w ręce bramkarza Garbarni.

Na kilka minut przed końcem opuszcza bramkarz Podgórze samowolnie bramkę i Riesner strzałem do pustej bramki zdobywa trzeci punkt dla swych barw.

Sędziował p. Kurzwell ze Lwowa.

### Legja—Warszawianka 4:0 (2:0)

Warszawa, 18 listopada.

Przewaga Legji utrzymywała się przez cały czas gry. Warszawianka, któ-

ra wystąpiła bez zdyskwalifikowanego Zwierza i z nowopozyskanym Polskim na środku ataku grała nerwowo, ustępując znacznie wojskowym.

Do przerwy padają bramki dla Legji ze strzelców Drabińskiego w 15-tej min. i Nawrota w dwie minuty później.

W drugiej połowie obraz gry nie zmienił. Wobec dobrej gry Legji Warszawianka była bezsilna, tracąc jeszcze dwie bramki zdobyte przez Wypijewskiego.

Sędziował b. dobrze p. Schneider z Krakowa.

### Wisła—Warta 2:1 (1:1)

Poznań, 18 listopada.

Mimo rozmokłego terenu mecz miał przebieg bardzo interesujący i gra prowadzona była wyjątkowo fair.

Pierwsze minuty należą do Warty, które już w 6-tej min. uzyskuje bramkę przez Szerikiego. Ostatnie 20 minut pierwszej połowy należą do krakowian, którzy wyrównują ze strzału Balcera.

Po zmianie pól wynik meczu ustala już w 5-ej min. Kopeć, zdobywając dla Wisły zwycięską bramkę.

Mimo energicznych wysiłków gospodarzy wynik nie ulega zmianie.

## Ł. K. S. — Pogoń 2:1 (1:1)

### Ostatnia minuta gry decyduje o wyniku. — Fatalny sędzia

Zgodnie z tradycją mecz Ł.K.S-u z Pogonią odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Padający bez przerwy deszcz oraz rozmokły teren niewątpliwie przyczyniły się do niskiego poziomu gry, niemniej jednak część „zasług” spada również na sędziego meczu p. Brzezińskiego, który brakiem stanowczości i zgola fałszywymi rozstrzygnięciami przyczynił się do tego, że nieciekawym ten mecz zamienił się w drugiej połowie na bezładną i niepozabawioną cech brutalnych kopanie.

Co kilka minut padał na boisku „trup”, a w konsekwencji takiej gry zniesiony został z boiska poważnie kontuzjowany Pegza I. Młodszy Pegza, pragnąc „pomścić” kontuzję brata sfalował w sposób ordynarny jednego z zawodników Pogoni za co został na pięć minut przed końcem wydalony z boiska.

## „Śląsk” w finale rozgrywek o wejście do Ligi po wspaniałym zwycięstwie nad Rewerą 5:0 (1:0)

Świętochłowice, 18 listopada

Rewanżowe spotkanie półfinałowe o wejście do ligi państwowej oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem w sferach piłkarskich Śląska. Na boisku klubu świętochłowickiego zjawilo się około 5 tysięcy widzów, obserwując doskonałą grę zwłaszcza w drugiej połowie mistrza ligi śląskiej.

Do przerwy grała Rewera z wielka

werwą, będąc równorzędnym przeciwnikiem gospodarzy, którym udaje się uzyskać zaledwie jedną bramkę. Dopiero po zmianie pól grał atak „Śląska” koncertowo, uzyskując cztery efektowne bramki.

Łupem bramkowym podzielili się: BRYŁA I KOT PO DWIE ORAZ GIEROŃ JEDNA.

Sędziował dr. Lustgarten.

### Ruch—Repr. Marynarki 8:3 (3:0)

Zwycięstwo mistrza Ligi

W Wielkich Hajdukach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między mistrzem Ligi Ruchem a Repr. Marynarki Wojennej zakończony zwycięstwem piłkarzy Ruchu w stosunku 8:3 (3:0).

Bramki dla ślązaków uzyskali: Wilmowski (3), Gemza i Kubisz po dwie oraz Peterek.

Dla Marynarki — Dziwisz, Kołodziejczyk i Makowski. Sędziował p. Blahut.

### Zwycięstwo hokeistów Cracovii na Śląsku

W sobotę w godzinach wieczornych rozegrany został na sztucznym torze mecz hokejowy między Cracovią a Śląskim Klubem Hokejowym, zakończony zwycięstwem krakowian w stosunku 5:1 (1:0, 2:1, 2:0).

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: (3) Gromnicki i Marchewczyk. Dla Śl. K.H. punkt honorowy uzyskał Amzel.

Wyróżnili się: bramkarz ślązaków Metzner oraz pierwszy atak Cracovii Sędziował mgr. Osiek z Krakowa.

Meczem kierował p. Krukowski z Warszawy. Widzów 3 tysiące.

### Cracovia—Polonia 5:0 (5:0)

Kraków, 18 listopada

Cracovia wystąpiła do gry z kilkoma zawodnikami starszej generacji Kossokiem, Zielińskim, Mysiakiem i Chruscińskim, co wpłynęło dodatnio na drużynę, która szczególnie w pierwszej części meczu grała znakomicie, zdecydowanie przewyższając Polonię.

Pierwsza bramka pada dla Cracovii już w 8-ej minucie ze strzału Kruczka. Dalsze cztery bramki są dziełem Kossoka, który strzelał jak za dawnych najlepszych czasów.

Po zmianie pól Cracovia gra już znacznie słabiej i Polonia ma chwilami przewagę, lecz wskutek własnej słabości nie jest w stanie zdobyć nawet honorowej bramki.

W Cracovii wyróżnili się Doniec, Mysiak, Kisieleński i Kossok.

W Polonii — Szczepaniak. Sędziował p. Posner.

Po meczu otrzymała Cracovia kwiaty od przedstawiciela Polonii za zdobycie tytułu wicemistrza ligi.

szawianką, niektórzy zawodnicy a zwłaszcza bracia Pegzowie, Tadeszewicz, Król, Herbstreich i Miller wykazują w dalszym ciągu znaczny spadek formy.

Według przebiegu gry zwycięstwo należało się raczej Pogoni. Jeżeli jednak stało się inaczej i ŁKS uzyskał dwa punkty, to zawdzięczyć mogą łodzianie swój sukces szczęściu i... p. Brzezińskiemu, który zbyt pohoennie podyktował rzut karny na początku gry.

Bramki dla ŁKS-u uzyskał Król w 14-ej min. pierwszej połowy z rzutu karnego oraz w ostatniej minucie gry z rzutu wolnego.

Dla Pogoni honorowy punkt zdobył Nachaczewski ładną główką w 14-ej min. drugiej połowy.

Meczowi przyglądało się około 800 osób.

### Niemieccy bokserzy przechodzą gremjanie na zawodowstwo

Trzydziestu pięciu najlepszych pięściarzy Rzeszy Niemieckiej zamierza przejść na zawodowstwo.

Wśród kandydatów na zawodowców znajduje się szereg najbardziej znanych amatorów. Nazwiska trzymane są dotąd w tajemnicy.

### Zwycięstwo P.T.C. w Zgierzu

W Zgierzu odbył się w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski między PTC a zgierskim Sokolem. Pobjęczenie pomimo czterech graczy rezerwowych zwyciężyli w spotkaniu 2:0 (0:0).

Obie bramki zdobył Kostowski.

# Na marginesie sejmiku kolarskiego

## Kulisy burzliwych obrad. — Inspirowana kampania prasowa

Od dłuższego czasu prowadzono kampanię przeciwko kierownikom nawy kolarskiej w Polsce. Okręgi niezadowolone z działalności zarządu postanowiły zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie dla wyrażenia temuż wotum nieufności. Tymczasem zarząd przewidyując klęskę, zdymisjonował i sam zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na zebraniu odrazu można było zaobserwować zwartą i zdyscyplinowaną organizację opozycji. Zarząd bardzo słabo bronił swego stanowiska. Delegaci naróżno domagali się umotywowania dyktami. Delegat Z. Z. kilkakrotnie o to prosił. Poparł on przedstawicieli opozycji, którzy zarzucali zarządowi, że bezprawnie przyznał mistrzostwo Oleckiemu i, że bezpośrednio rozwiązał zarząd okręgu śląskiego. Za wyjątkiem delegatów W. T. C. nikt zarządu nie bronił. Przedstawiciele W. T. C. bvli „obrońcami z urzędu”.

czemu się niepodobna dziwić, jeśli się zważy, że w zarządzie P. Z. T. K. zasiadało siedmiu członków W. T. C. Dyskusja wykazała, że nie ma chyba takiego związku sportowego w Polsce, gdzieby panowały podobnie skandaliczne stosunki. Zarząd nie potrafił, ani nie usiłował, przeciwstawić się aferom fabrykantów, naruszającym przepisy o amatorstwie, nie starał się zapobiec wkradaniu się zawodowstwa do kolarzy. A już gwoździem do trumny dla niego, było sprawozdanie komisji rewizyjnej, która stwierdziła, że w gospodarce finansowej ustępującego zarządu zachodziło szereg niedokładności, wydatkowanie pieniędzy bez uchwały zarządu i daleko posunięty brak oszczędności. Zarząd po drakońsku zawieszal i skreślał kluby za zaległości finansowe, nie przesłał nominacji na piśmie komisarzowi na Śląsk spowodów — jak mówił — oszczędnościowych(!), a umiał wydać kilkakaset złotych na bankiet i upominki, a na cele reprezentacyjne. Prasa stołeczna wyrzuca opozycji, że postąpiła nie po rycersku, wyrażając zarządowi wotum nieufności, że nie powinna była ona tego czynić, dysponując tak przygniatającą większością. Ale, kto zna stosunki w kolarstwie i kulisy „ideowej” pracy niektórych menesterów kolarskich, zrozumie, że jedynym sposobem usunięcia zła, było wyrażenie wotum nieufności ustępującemu zarządowi.

W walce o zdrowe zasady, o wyższe cele, nie można się kierować sentymentami, lub litością...

Czy wniosek o wotum nieufności uzyskała kwalifikowana większość 2/3? To nie jest istotne. Większość opowiedziała się za nim. Jeśli stwierdziłem, jako przewodniczący zebrania, że wniosek formalnie nie przeszedł, bo nie miał 2/3, to uczyniłem to na życzenie przedstawicieli Z. Z. i P. U. W. F., którzy pragnęli w ten sposób zaoszczędzić członkom zdymisjonowanego zarządu osobistych przykrości, i przyczynić się do umożliwienia ministrowi Jaroszyńskiemu przyjęcia mandatu prezesa. Nie stety członkowie WTC nie chcieli wydelegować do przyszłego zarządu ani jednego swego przedstawiciela, przypuszczając, że uniemożliwia w ten sposób dokonanie wyboru nowego zarządu. Opozycja wystąpiła ze zmienioną listą, a wtedy członkowie W. T. C. rozpoczęli hałaśliwą i niespotykaną nigdzie w organizacjach sportowych, obstrukcję, dążąc do rozbitcia zebrania i udaremnienia wyboru zarządu. Jeśli mimo to zebranie dobiegło szczęśliwie do końca i wybrało nowy zarząd, to można to zawdzięczyć wyrobieniu i kulturze delegatów większości okręgów, którzy nie dali się sprowokować i pomogli przewodniczącemu wybrnąć z ciężkiego zadania. Miarą zachowania się gospodarzy lokalu (WTC) był fakt, że jeden z delegatów widząc na co się zanosił, zwrócił się do mnie, bym spowodował przerwanie zebrania i przeniesienie obrad do innej sali, na co nie chciałem się zgodzić! A dalej, o wysokiej kulturze i zrozumieniu obowiązków gościnności ze strony prorządowych popleczników, świadczy fakt, że pod adresem opuszczających po zebraniu sali delega-

tów okręgowych, panowie z W. T. C. wykrzykiwali obraźliwe słowa, gwizdali i złorzeczyli. Na chwilę przyszło nam na myśl, coż ci ludzie musieli postradać, jeśli w tej formie przejawiają swe niezadowolone i żal spowodu utraty mandatów...

A następnego dnia pojawiły się w pewnych pismach inspirowane artykuły, w których usiłuje się wykazać, że dzięki temu, iż „przewodniczący dopuszczał pod głosowanie nieformalne wnioski, panował chaos w obradach”. Twierdzi się tam, że nadzwyczajne walne zebranie miało dokonać wyboru nowego zarządu i nic więcej, że wnioski o uchylene decyzji zarządu PZTK w kierunku rozwiązania zarządu śląskiego związku i unieważnienia mistrzostwa szosowego w Katowicach, nie powinny były być poddane pod głosowanie. To twierdzenie polega albo na nieporozumieniu, albo na złej wo'li. Na porządku dziennym był punkt: wnioski. Oba wnioski zgłosił śląski związek w terminie, zarząd PZTK nie remonstrował przeciw poddaniu tych wniosków przedemnie pod głosowanie, po uchwaleniu tych wniosków, również nie remonstrował nikt, a ponadto oba wnioski dotyczyły tła konfliktu, na którym zrodziła się przyczyna zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. A więc twierdzenie, że przewodniczący „nie orientował się w prowadzeniu obrad”, znajduje się wytłumaczenie w czym innym: Jeszcze przed walnym zebraniem

starano się o to, by na zebranie nie przyjechali „red. Statter i red. Mikula”. Jakiś obawiano się tych „niefachowców kolarskich”. Ale, skoro przyjechali, chwycono się innej metody. Zarząd „chcąc mi zamknąć usta” powołał mnie na przewodniczącego. Nie przypuszczał, że ten zaszczytny urząd w niczem mi nie przeszkodzi, i że mimo kierowania obradami, będę również przemawiał imieniem Krakowa i okręgów, oddając na ten czas przewodnictwo zastępcy. A skoro zawiodły nadzieje na obstrukcję, docinki, i przeszkadzanie w prowadzeniu obrad, skromnie się nie dałem sprowokować do zamknięcia zebrania i nadludzką cierpliwością wytrzymałem na posterunku do północy, umożliwiając w ten sposób dokonanie wyboru zarządu, do czego panowie z WTC, dopuścić nie chcieli, zaainspirowano następnego dnia kampanię przeciwko mojej osobie. Te machinacje jednak nie zdołały atoli zmienić tej rzeczywistości, że wreszcie walne zebranie przestało chodzić na pasku kilki, skupiającej się na warszawskich dynasach, że wysadzeni zostali ze słodkiej łąki, którzy dawno winni być poza nawiasem organizacji kolarskiej.

Votum nieufności będzie przestroga dla przyszłych władz kolarskich, będzie wskaźnikiem, że zarząd PZTK musi współpracować z okręgami lojalnie i harmonijnie, gdyż one reprezentują siłę kolarstwa polskiego.

M. Statter.

# Przed meczem Polska--Niemcy

## Forma reprezentantów Polski. — Kto pojedzie do Essen

Warszawa, 18 listopada. Pięć dni trwania obozu treningowego pięściarzy na Bielanach pozwoliło już zorientować się nieco w materiale ludzkim i ocenić obecną formę zawodników znajdujących się w Warszawie.

W najlepszej kondycji znajduje się bezspornie łodzianin Chmielewski, który zabłysnął znów pełnią swego talentu. Obecna forma łodzianina pozwala przypuszczać, że w sobotę nie odda on w Essen punktów Schmittingerowi. Dalej w bardzo dobrej formie znajduje się Kajnar i Rotholc. Szczególnie poznać czyk po słabszym okresie pierwszych dni przyszedł już obecnie do siebie i stanowi obok Chmielewskiego i Rotholca najsilniejszy punkt naszej ósemki reprezentacyjnej.

Bardzo znacznie podciągnął się też w formie w ciągu kilku ubiegłych dni Forlański, który poczynił postępy, rzucające się w oczy.

Najbardziej jednak pociesającym jest fakt, że łodzianin Banasiak którego

PZB nie uważał za wskazane zawęzić do Warszawy, a który przyjechał tu na polecenie łódzkiego kapitana związkowego Tomasza Konarzewskiego znajduje się również w dobrej formie. Kapitan Cendrowski zdecydował się już ostatecznie wystawić go do reprezentacji w wadze lekkiej zamiast iawożowanego i popieranego przez zarząd PZB poznańczyka Sipińskiego.

Ostateczny skład reprezentacyjnej ósemki państwowej zestawiony zostanie dopiero w dniu dzisiejszym ewentualnie też jutro, ale kapitan związkowy p. Cendrowski podał w dniu dzisiejszym do wiadomości prasy skład, który jedynie w jakimś nadzwyczajnym wypadku może jeszcze ulec zmianie.

Barwy Polski reprezentować więc będą: Rotholc, Forlański, Kajnar, Banasiak, Mislurewicz, Chmielewski, Karpiński i Krenc.

Drużyna wyjedzie z Warszawy w godzinach wieczorowych.

# Tournee Legji warszawskiej po Saksonji

Tournee piłkarzy warszawskiej Legji po Saksonji, zapowiadane na Nowy Rok, zostało przez organizatorów „Guts Muts” w Dreźnie przełożone na wiosnę 1935 r.

Mimo to Lipsk czyni starania o pozyskanie dla Legji przeciwnika celem doprowadzenia do skutku sprowadzenia Legji w styczniu.

# Bokserzy BKS-u przegrywają w Częstochowie

W Częstochowie rozegrany został mecz bokserski między miejscową Makkabi a zespołem BKS-u z Nowego Bytomia.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Makkabi w stosunku 8:6.

W wadze papierowej Czyż (BKS) zwycięża Szwarbauma, w wadze muszej Krawczyk II bije na punkty Chwata, w wadze koguciej Zylberberg (M) zwycięża Suchą, w piórkowej Chliwner (M) remisując z Krawczykiem I, w wadze lekkiej Granek (M) remisując z Suchą II.

W wadze półśredniej Binder (M) zwycięża w pierwszej rundzie przez k.o. Millica.

W wadze średniej Szajn (M) zwycięża w 1-ej rundzie przez techniczne k.o. Bulende.

# Jubileusz sekcji kolarskiej ŁKS

W sobotę w lokalu towarzystwa śpiwaczego im. „Moniuszki” przy ul. Ogrodowej 34 odbyła się uroczystość jubileuszu dziesięciolecia sekcji kolarskiej ŁKS-u, na której nastąpiło rozdanie odznaczeń przez posła Wolczyńskiego działaczom kolarskim pp. Pfeifferowi, Wieruckiemu i Urbankiewiczowi. Poczem nagrody otrzymali również kolarze-zwycięzcy wyścigów w r. bieżącym.

# Mistrzostwa w zapasach pod znakiem protestów

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Łodzi dwa dalsze spotkania w zapasach o drużynowe mistrzostwo okręgu.

W sobotę w lokalu Makkabi drużyna SKS pokonała gospodarzy w stosunku 18:3. Przeciwno dwum wynikiem Makkabi założyła protest.

W niedzielę zespół IKP pokonał Sokół 12:9. I tu nie obeszło się bez protestu, gdyż Sokół niezadowolony z decyzji sędziów odwołał się do władz przeciwko wynikowi spotkania Pawlicki—Stepień.

W mistrzostwach prowadzi zdecydowanie zespół IKP przed SKS-em.

# Ostatni mecz ligowy

Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz ligowy, a mianowicie: Garbarnia—ŁKS w Krakowie, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 25 bm. Sędzią tego meczu będzie p. Szyba.

# Bokserzy węgierscy w Warszawie uzyskali wynik remisowy 8:8 z Makkabi

Warszawa, 18 listopada.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem występ pięściarskiej ósemki mistrzowskiej Węgier B. T. K. rozczarował zupełnie wypełniającą po brzegi gmach cyrku publiczność.

Walki stały na niezbyt wysokim poziomie, tak że było raczej więcej bijatyki niż prawdziwego boksu.

Makkabi przystąpiła do walki bez Neustadta i Neudinga, którzy po występach w Rydze okazali się niezdolni do walki. Lekarz kategorycznie zabronił im stanąć w ringu. Miejsce ich w ósemce Makkabi zajęli dwaj pięściarze stołecznej Pogoni Fabisiak i Jańczak, którzy zdobyli dla zespołu żydowskiego trzy punkty. Węgrzy wyrazili uprzednio swą zgodę, by walki z polonistami zaliczane były do ogólnej punktacji meczu.

Wynik końcowy spotkania 8:8 jest dla Makkabi zasadniczo korzystny, ale dwaj jej pięściarze, a to Pilnik i Sztal II zostali skrzywdzeni orzeczeniami sędziowskimi. Pilnik wygrał walkę z Csiarem, a Sztal zasłużył na remis w spotkaniu z reprezentacyjnym pięściarzem Węgier Orsolyakem. Oto wyniki:

W wadze muszej Birenbaum (M) pokonał zasłużenie na punkty Kissa. Walkę wygrał warszawianin dzięki wyraźnej przewadze w trzeciej rundzie.

W wadze koguciej Rozenblum (M) uległ wyraźnie na punkty Benacslemu. Zawodnicy ci walczyli ze sobą ostatnio w Rydze, gdzie uzyskali oni wynik remisowy.

W wadze piórkowej piękną walkę stoczył Szabo z Borensteinem (M). Szabo wygrał spotkanie to zasłużenie, górując przez cały czas nad warszawianinem, który w trzeciej rundzie był zupełnie groggy.

W tej samej wadze Spiegelman pokonał na punkty 16-letniego Kindornaga. Węgier technicznie bardzo dobry jest, jednak jeszcze słaby fizycznie. Nie potrafił on przytem oprzeć się atakom warszawianina, który finiszem zapewnił sobie zwycięstwo.

W wadze lekkiej Fabisiak (P) zremisował zasłużenie z Tataiem.

W wadze półśredniej Jańczak (P) pokonał pa nieefektownej walce na punkty Princa.

W wadze średniej Pilnik (M) stoczył

niezwykle zażartą walkę z Csiarem. Przez cały czas spotkania przeważał wyraźnie Pilnik, tak że ogłoszony przez sędziów wynik remisowy jest zupełnie niezrozumiały.

W wadze półciężkiej Sztal II (M) walczył z reprezentacyjnym pięściarzem Węgier Orsolyakiem, któremu przyznano zwycięstwo na punkty. W pierwszej rundzie przeważał węgier. Druga była zupełnie wyrównana, a w trzeciej miał już Sztal wyraźną przewagę. W drugiej rundzie Orsolyak otworzył Sztalowi ranę nad okiem i ten aż do końca silnie krwawił. Tem się chyba tylko tłumaczy, że zwycięstwo przyznano węgrowi. Wynik remisowy odpowiadałby znacznie lepiej przebiegowi walki.

Sędziował w ringu por. Koprowski.

# Mistrzostwa Łodzi w tenisie stołowym

W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Łodzi Makkabi pokonała Sztern 6:4, Makkabi pabjanicka pokonana została przez Sztern łódzki 3:7, a w meczu rewanżowym wygrała również 7:3.

# Nauczycielka w szponach morfinisty

Pod wpływem miłości stała się bezwolnym narzędziem w rękach ofiary zgubnego nałogu. — Zahypnotyzowana dostarczała aresztowanemu trucizny do więzienia

Lwów, 18 listopada. Bezlitosny był los dla młodej i przystojnej Kroelichówny, byłej nauczycielki szkoły powszechnej.

Na drodze swiego życia natknęła się na niejakiego Chmielewicza i choć wiedziała, że ma on ciemną przeszłość oraz również obecnie zajmuje się podejrzanymi sprawkami — zakochała się w nim.

Po pewnym czasie, gdy utraciła posadę, stała się ślepego narzędziem w jego ręku.

Była mu posłuszną do tego stopnia, że gdy dowiedziała się, iż ukochany jej jest nałogowym morfinistą, sama udawała się na niebezpieczne czesto poszukiwania tego narkotyku, byle zadość uczynić woli Chmielewskiego.

Po dłuższym pożyciu z nią został on aresztowany za uprawianie handlu narkotykami i osadzony w więzieniu.

Kochająca kobieta w dalszym ciągu okazywała pomoc Chmielewskiemu i posyłała mu morfinę do więzienia, umieszczając strzykawki w chlebie.

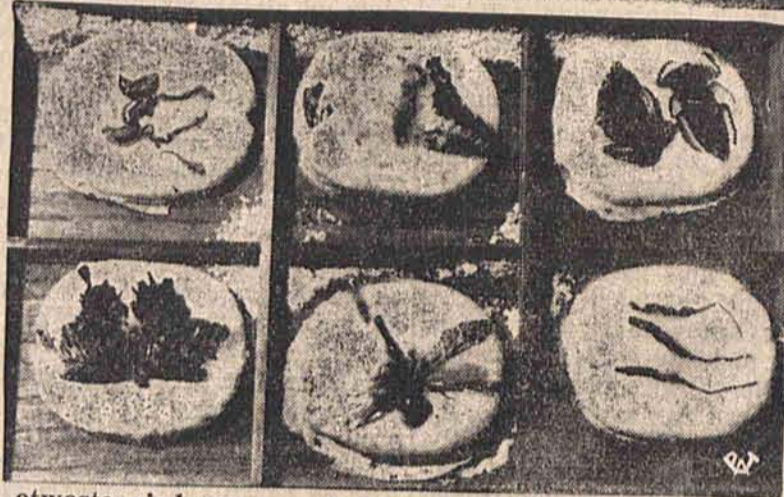
Sprawa wyszła jednak na jaw. — Froelichówna aresztowana i pociągnięta do odpowiedzialności.

W międzyczasie Chmielewski zachorował w więzieniu i na polecenie lekarzy odstawiony został do szpitala dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Onegdaj Froelichówna stanęła przed sądem lwowskim. Ze łzami w oczach

biedna kobieta przyznała się do winy, broniąc się, że pozostawała jakby pod hipnozą kachanką i bezwolnie wykonywała jego pragnienia.

Świadkowie zeznawali również w tym sensie w obronie b. nauczycielki. Sąd po naradzie uwolnił kobietę od winy i kary.



W Tokio otwarto niedawno wystawę entomologiczną, którą w niezwykle sposób zainteresowały się stery naukowe. Wystawa ta obejmuje okazy wszystkich bez wyjątku owadów spotykanych na terenie Japonii, skolekcjonowane przed 100 laty przez Magorayemem Muto dla państwowego Muzeum Naukowego w Tokio. — Na zdjęciu jedna z gablotek tego ciekawego zbioru.

## Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Płock

w obecności min. komunikacji Butkiewicza

Płock, 18 listopada.

Dzisiaj odbyła się uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej Sierpc—Płock.

Uroczystość rozpoczęła się w Sierpcu, gdzie wobec zebranych reprezentantów władz i społeczeństwa p. min. komunikacji, inż. Butkiewicz, w obecności wiceministra inż. Piaseckiego i wojewody warszawskiego Nakoniecznikow-Klukowskiego przeciął symboliczną wstęgę, poczem pociąg reprezentacyjny ruszył w drogę do Płocka, zatrzymując się krótko na przystanku w Gozdowie i na stacji w Proboszczewicach, gdzie mimo niepogody zebrała się tłumnie publiczność.

W międzyczasie w Płocku gromadziły się na nowym dworcu delegacje różnych organizacji, stowarzyszeń, towarzystw, cechów i oddziały wojskowe oraz P. W. i W. F. z komendantem garnizonu płk. Więckowskim, starostą powiatowym i prezydentem miasta na czele.

Punktualnie o godz. 13.22 przybył na peron reprezentacyjny pociąg. — W tym momencie orkiestry odegrały hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń. Pan minister Butkiewicz ze swym otoczeniem przeszedł przed frontem oddziałów wojska i organizacji, przyjmując raporty.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

W tym momencie orkiestry odegrały hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń. Pan minister Butkiewicz ze swym otoczeniem przeszedł przed frontem oddziałów wojska i organizacji, przyjmując raporty.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

Punktualnie o godz. 13.22 przybył na peron reprezentacyjny pociąg. — W tym momencie orkiestry odegrały hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń. Pan minister Butkiewicz ze swym otoczeniem przeszedł przed frontem oddziałów wojska i organizacji, przyjmując raporty.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

Po przemówieniach udano się do miasta, gdzie w Hotelu Angielskim odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezydent miasta inż. Chmielewski w imieniu społeczeństwa płockiego ofiarował p. ministrowi Butkiewiczowi monografię Płocka z dedykacją, opatrzoną pieczęciami oraz podpisami przedstawicieli miejscowych władz i instytucji społecznych.

## Nasz reporter zanotował...

W domu przy ulicy Włodzimierskiej Nr. 24, zamieszkała także Władysława Stanisławska, wszczała bójkę z sąsiadkami, które poturbowały ją dotkliwie, zadając rany głowy i twarzy. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Awanturnice policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Na ulicy Młynarskiej bezdomny i bezrobotny Kazimierz Wulkan, idąc w stanie pijanym, wszczął awanturę, w czasie której został ciężko ranny nożem w brzuch. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Warzyńca Nr. 4 w czasie czyszczenia ubrania przy pomocy benzyny spowodowała wybuch Marta Reichert i doznała ciężkich poparzeń twarzy, rąk i tułowia. Poparzoną opatrzył przybyły lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

W bramie domu przy ulicy Leszno Nr. 54 targnęła się w dniu wczorajszym na życie Helena Gutowska, bez stałego miejsca zamieszkania. Gutowska zażyła większą dawkę jakiejś nieznannej trucizny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Gutowskiej pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piłsudskiego Nr. 66 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 20-letni Stanisław Pacholczyk.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

## Makabryczny czyn umysłowo-chorego

Lwów, 18 listopada.

Czajkowski, były pacjent zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie, który przed niedawnym czasem opuścił, po kłótni ze swoją żoną, postanowił popełnić samobójstwo.

W jego chorej wyobraźni zrodził się oryginalny plan pozabawienia się życia. Oblał się on benzyną i następnie podpalił. Zaalarmowani ludzkim krzykiem samobójcy zbiegli się domownicy i ujrzeni okropny widok.

Czajkowski stał z płonąca głowa i wzywał pomocy. Sąsiadom udało się ugasić ogień, poczem do poparzonego inwalidy wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło szalonego samobójcę do szpitala powszechnego, gdzie po opatrzeniu pozostawiono go opiece domowej.

Należy zaznaczyć, iż Czajkowski już raz usiłował popełnić zamach samobójczy, lecz zdołano go uratować. Od dłuższego czasu, mimo iż uznany został za zdrowego na umyśle, wszczał on kłótnie w domu rzucając się często na domowników i terroryzując ich.

## Uchwały partii młodoniemieckiej w Polsce

Poznań, 18 listopada. (PAT).

W niedzielę w sali Domu Rzemieślniczego odbył się zjazd okręgów partii młodoniemieckiej w Polsce (Jungdeutsche Partei). Zgromadzenie było nadzwyczaj liczne. Przybyli delegaci z Poznania, Wielkopolski i Pomorza. Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele prasy polskiej, zaproszeni przez kierownictwo partii. Zgromadzonych powitał członek zarządu poznańskiego partii Dewald. Następnie przemawiał delegat z Bielska inż. Wiesner, który stwierdził duży rozwój ruchu młodoniemieckiego w ostatnim czasie, kryty-

kując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce zjednoczonych w „Deutsche Vereinigung”. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z losem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko-polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

kując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce zjednoczonych w „Deutsche Vereinigung”. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z losem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko-polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

kując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce zjednoczonych w „Deutsche Vereinigung”. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z losem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko-polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

kując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce zjednoczonych w „Deutsche Vereinigung”. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z losem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko-polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

kując dotychczasowych wodzów ruchu niemieckiego w Polsce zjednoczonych w „Deutsche Vereinigung”. Mówca stwierdził, że partia młodoniemiecka walczy o prawa Niemców w Polsce, ale zdaje sobie sprawę, że z losem i powodzeniem Polski związany jest los Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Partia młodoniemiecka stoi na stanowisku państwowości polskiej z zastrzeżeniem praw, przysługujących mniejszości narodowej. Ustęp o porozumieniu niemiecko-polskim wywołał na sali żywiołowe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

## Węgiel i Koks

po cenach niższych poleca ze składu i wagonowo

Spółka Węglowa „IGNIS”

Łódź, Al. Kościuszki 1, telef. 129-28

DROBNE ogłoszenia w „Republice” sa najlepszym i najtańszym środkiem zetekniecia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

WILLA drewniana trzypokojowa z wszelkimi wygodami tuż przy parku, pięć minut od przystanku w stronie północnej jest do sprzedania. Oferty do Republiki pod „Willa”.

REMINGTON lub UNDERWOOD OKAZYJNIE KUPIE za gotówkę Oferty sub: „S. T. 5”.

Doktor  
**H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.  
Ceny lecznicowe.

**Mieszkanie**  
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej 11-go piętra  
POSZUKIWANE  
Oferty do Republiki pod „Czysty dom”.

DR. MED.  
**L. BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłucowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 149-07.  
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.  
CENY LECZNICOWE.

DOKTOR  
**H. Rózaner**  
Narutowicza 9, II piętro  
Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczopłucowe i skórne  
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8. W niedziele i święta od 8—10 rano. Od 1—2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Ogłądać można codziennie do godz. 4-ej po pol. 7

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano 3—4 po pol. 20

Wzorowe warsztaty mechaniczne dla konserwacji oraz naprawy maszyn do pisania i liczenia w firmie  
**A. J. OSTROWSKI S-cy**  
Piotrkowska 55.  
Abonamenty konserwacyjne.

POWÓZ na gumach używany w dobrym stanie kupię. Oferty wraz z ceną proszę kierować pod adresem: Tuszyń, skrzynka pocztowa 2. 19

WDOWA przyjmie roboty hacjarskie, wykonanie solidne. Wierzbowa 30, m. 2, parter, Radwańska.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Teozala — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-14.

## Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi- zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zgraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabellaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zadania zwrotnego zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.